

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę na 78. posiedzeniu Senatu w dniu 9 czerwca 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Komisja Europejska proponuje tylko 150 mln euro pomocy dla rolników, którzy ponieśli straty z powodu warzywnej paniki w UE. Uważam, że to zbyt mało, dlatego powinien Pan Minister domagać się w Brukseli wypłacenia pełnych rekompensat dla polskich producentów warzyw. Już teraz straty kilka razy przewyższają kwotę, jaką chce ich wesprzeć KE, a z każdym dniem te straty rosną, ponieważ europejscy konsumenci ograniczyli zakup warzyw po wybuchu w północnych Niemczech fali zatruc pokarmowych wywołanych przez bakterie *coli*.

Codziennie otrzymuję maile od polskich producentów warzyw, którzy niemal z rozpaczą donoszą o sytuacji, jaka zaistniała poza granicami naszego kraju, ale dotyczą nas jej groźne skutki. Na przykład Gospodarstwo Ogrodniczo-Rolnicze Marty Krzywańskiej-Chmiel z Pawonkowa, produkujące do 400 t pomidorów pod szkłem miesięcznie, poniosło straty szacowane na 250 tysięcy zł. A to przecież nie koniec strat, ponieważ w wyniku zamknięcia granicy z Rosją nastąpił napływ nierodzimego produktu do Polski. Świadczy o tym fakt, że pojawiło się zainteresowanie na puste opakowania do pomidorów z logo i danymi tej firmy. Chodzi o to, aby przepakować do nich pomidory pochodzące z innych krajów.

Kolejny cios firma otrzymała od sieci handlowych, które wstrzymały zakup warzyw do chwili wyjaśnienia przyczyn i miejsca skażenia. Także inni odbiorcy wykazują zerowe zainteresowanie zakupem pomidorów. Oni również ponieśli straty, gdyż cały towar zmuszeni byli wyrzucić lub sprzedać znacznie poniżej ceny zakupu. Jeśli chodzi o ogórki jest podobnie – zainteresowanie kupnem jest zerowe. Producenci kończą uprawy, zmieniają produkcję, zwalniają pracowników, zagrożona jest spłata kredytów. Sytuacja z dnia na dzień pogarsza się. Utrata płynności finansowej spowoduje zamknięcie zakładów i koniec produkcji warzyw w Polsce.

Panie Ministrze, zapewne myśli Pan o tym, jak pomóc producentom warzyw. Po pierwsze, należy powołać komisję w celu oszacowania strat, której wyniki pracy będą respektowane przy ubieganiu się o odszkodowania. Po wtóre, trzeba powstrzymać import obcych warzyw na teren Polski. I po trzecie, należy wystąpić do KE o odszkodowania adekwatne do poniesionych strat. Konieczne będzie także ustabilizowanie ekonomiczne polskich producentów i uspokojenie rynku poprzez odpowiednie nagłośnienie informacji o wartości polskich warzyw.

W trakcie obrad ministrów rolnictwa UE pojawił się jeszcze inny problem. Otóż część państw proponuje, żeby pomoc unijna była przekazywana za pośrednictwem organizacji rolniczych. Dobrze, że Pan Minister był przeciw, gdyż w naszym kraju zrzesza się zaledwie ułamek rolników, a więc zdecydowana większość nie dostałaby rekompensat. Skorzystaliby na tym producenci ze starej UE, gdzie w grupach działa od 70 do 90% rolników.

Oczekuję od Pana Ministra intensywnych działań w obronie polskich producentów warzyw.

Z poważaniem
Czesław Ryszka